



Parafia pw. Św. Bonifacego w Zgorzelcu

Diecezja Legnicka

- 1** **Słowo proboszcza**
Nowy porządek nabożeństw
- 2** Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok
- 4** **Zwyczajni niezwykajni są wśród nas**
Kazimiera Kułakowska
- 5** Nabożeństwo fatimskie
- 6** **Historia żywego Kościoła**
Z historii naszej parafii
- 8** **Biblioteka poleca**
Dbaj o dziś 365 dni ze słowami ks. Piotra Pawlukiewicza



Słowo proboszcza: Nowy porządek nabożeństw

Przyszedłem do parafii św. Bonifacego, zgodnie z decyzją biskupa legnickiego, 1 marca 2008 roku. Minęło już 17 lat. Czasy się zmieniają, przyszły nowe wyzwania. Po przemodleniu i konsultacjach, przedstawiłem na ostatniej Radzie Parafialnej, nowy porządek nabożeństw, który będzie obowiązywał od 1 stycznia 2026 roku. Są trzy powody: mniej księży, mniej ludzi w kościele po pandemii oraz piękny, dość duży kościół.

I tak, jeśli chodzi o niedzielne Msze św. będzie tak: g. 8.00; 10.00; 12.00 i 18.00 (w lipcu i w sierpniu zamiast g. 18.00 będzie 20.00).

Zmieniają się także inne nabożeństwa – o szczegółach poinformuję niebawem. Będzie też nowa tablica (niebieska) na frontowej ścianie naszego kościoła.

Ale to, co najważniejsze nie zmienia się, czyli w centrum Eucharystia, szczególnie niedzielna i świąteczna, codzienne wieczorne Msze św. z krótkimi kazaniami oraz okazja do spowiedzi św. – przedłużymy Jubileuszową Godzinę Miłosierdzia, w czwartek od g. 19.00 do 20.00.

Może tak wkrótce być, że pozostanę tylko sam, jako proboszcz i nikt więcej. Widzimy, jak

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda

*Uważaj na okoliczności i strzeż się złego,
a nie będziesz się wstydził samego siebie.*

Mądrość Syracha 4,20



na naszych oczach są łączone parafie (Łągów i Jerzmanki czy Opolno Zdrój).

Idzie czas na większą postugę świeckich liderów, animatorów i odpowiedzialnych za wspólnoty i współodpowiedzialnych z proboszczem za całą parafię.

Proszę o życzliwe przyjęcie tych zmian, które wymusza życie i „odnalezienie się” w tej nowej rzeczywistości naszej parafii.

Św. Bonifacy, módl się za nami.

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

*Różańcowa Pani nieba, ziemi, pozdrawiamy Cię
głosy naszymi. Do Ciebie się cały świat ucieka,
przez różaniec twej pomocy czeka...*

I znowu październik, i znowu różaniec! A ileż można o różańcu pisać i ileż można go odmawiać? Można i trzeba: jak najwięcej pisać, a jeszcze więcej modlić się na różańcu! Dla człowieka, a chrześcijanina w szczególności, to modlitwa i medytacja o życiu Jezusa i Maryi, to zbliżenie się do Boga i obrona przed złem i duchowe pocieszenie. Źródłem tej modlitwy jest bez wątpienia Pismo Święte. Modlitwa ta rozwija wiarę i przynosi pokój, daje nadzieję i pomoc oraz wyprasza miłosierdzie Boże.

„Różańcowa Pani...przyszłaś do nas z matczynym staraniem przestrzec ludność przed Boskim karaniem... mówisz, że chcesz być dla nas obroną...”. Odmawiając różaniec prosimy Maryję, by modliła się za nas i sami staramy się zbliżyć do Jezusa. Dzięki temu możemy głębiej zanurzyć się w Bożą obecność. W wielu, szczególnie trudnych sytuacjach, odmawianie różańca to nadzieja na odrodzenie i zwycięstwo



duchowe. To potężna broń przeciw złu. Różaniec to pomoc i pociecha dla dusz cierpiących w czyszczeniu.

„Tajemnica różańca świętego - jest to droga zbawienia naszego...wtedy serce Jej (tzn.

Maryi) zatryumfuje, kiedy dusze grzesznych uratuje...". O wielkiej mocy i skuteczności różańca świadczyło wielu świętych. Choćby św. Jan Paweł II czy o. Pio, którzy bardzo cenili i odmawiali różaniec. Maryja, Matka Boga Najwyższego i nasza Matka w wielu objawieniach wskazuje na modlitwę różańcową jako kluczową formę pobożności. Zachęca nas do codziennego odmawiania różańca. To sposób na pokój, ochrona przed złem i duchowe wsparcie, zwłaszcza w czasach trudnych. Wskazywała na różaniec w Lourdes, w Fatimie prosiła o codzienne jego odmawianie dla pokoju na świecie, w Gietrzwałdzie obiecała pomoc Kościołowi w Polsce. W Medjugorje Maryja nazywa różaniec „skarbcem” i „bronią” zapewniającą ochronę i pomoc w nawracaniu się na drogę Bożą.

W październiku, miesiącu poświęconym modlitwie różańcowej nie da się pominąć Matki Bożej Różańcowej z Pompejów. Tym bardziej, że w ubiegłym roku w Sali Spotkań umieszczony został obraz Matki Bożej Różańcowej Pompejańskiej. W grudniu na konferencji (zwanej naukową) wiernym przedstawiono całą historię i okoliczności powstania Nowenny Pompejańskiej. Przybliżono sylwetkę bł. Bartolo Longo, apostoła różańca i autora nowenny w obecnej formie. Są to trzy dziewięciodniowe nowenny dziękczynne i trzy dziewięciodniowe błagalne (w sumie 54 dni). Bartolo Longo swoje życie poświęcił na budowę sanktuarium i pomoc dzieciom więźniów i sierotom. W dniu 19 października papież Leon XIV dokona kanonizacji Bartolo Longo.

„Kiedy Maryja wyrusza z jakąś misją, którą otrzymała od Boga to nie w drobnych... sprawach, ale chodzi zawsze o wielką sprawę losów świata i zbawienie ludzi” (o. Stefan de Fiores – mariolog). „Gdy objawiam się komuś i rozmawiam z nim, zwracam się do całego świata” (słowa Matki Bożej wypowiedziane podczas objawienia w Kibeho, w Rwandzie, w 1918 r.). „Chrystus nie chce zbawić człowieka bez człowieka”. Aby przygotować go do zbawienia, Bóg zaplanował szczególną szkołę (chodzi o Maryję). W różnych etapach życia Maryja doświadczyła i nauczyła się tego, co ma formować wszystkich chrześcijan. Jako Matka Kościoła, Maryja jest wzorem dla każdego wierzącego.



Modlitwa różańcowa to znak prawdziwej miłości do Matki Bożej. „Kto nie kocha, ten się nie przejmuje, miłość natomiast szuka, walczy, próbuje” (Kultura Maryjna o. W. Wermter). Odmawianie różańca sprzyja rozwojowi empatii i życzliwości wobec innych. Badania naukowe wykazały, że różaniec pomaga w obniżaniu poziomu lęku i zwiększa poczucie wewnętrznego spokoju, co jest nie bez znaczenia w dzisiejszym świecie. Maryja naucza dzisiejszy, zatrwożony świat. Uczy modlitwy i prowadzi na drogę świętości. Maryja jest cicha, łagodna i mocna! Maryja jest tą, przez którą narodził się Chrystus, nasz Przyjaciel!

„Różańcowa Pani nieba, ziemi... do Ciebie się cały świat ucieka, przez różaniec Twej pomocy czeka. Różańcowa Pani nieba, ziemi”.

Urszula Imbierowicz



*Nie powstrzymuj mowy. gdy jest potrzebna,
mądrość bowiem poznaje się z mowy.*

Mądrość Syryacha 4,23-24

Zwyczajni niezwyčajni s wśr3d nas

Kazimiera Kułakowska

Wielcy nauczyciele zawsze rozumieli, że ich zadaniem nie jest nauczanie przedmiotu, ale uczenie uczniów. – Ken Robinson.

We wrześniu rozpoczął się nowy rok szkolny, z nowymi pomysłami dotyczącymi katechezy. O katechezie porozmawiałam jakiś czas temu z Panią Kazimierą Kułakowską, pierwszą katechetką świecką w Zgorzelcu.

Jadwiga Sobol: Proszę nam troszkę poopowiadać o początkach katechezy w naszym mieście.

P. Kazimiera: Jestem absolwentką Instytutu Katolickiego we Wrocławiu z filią Studium Katechetycznego w Trzebnicy. Wcześniej, w roku 1956 zdałam maturę. Do Zgorzelca przeprowadziłam się w 1963 roku, a gdy mój najmłodszy syn miał 6 lat, to było w roku 1970, miałam trochę więcej czasu i pomyślałam, że mogę pomóc w parafii. Nadarzyła się okazja, gdy proboszcz ks. Jan Kozak przyszedł po kolędzie i wtedy wspomniałam, że jestem katechetką. Ksiądz proboszcz bardzo się ucieszył i od najbliższego poniedziałku zaangażował mnie do pracy. Lekcje odbywały się na plebanii w piwnicy przerobionej na salkę katechetyczną. Uczyłam młodsze dzieci, starsze dzieci i młodzież uczyli księża. Katechetkami były również siostry Służebniczki.

JS: Jakie były dzieci, na pewno Pani pamięta.

P. Kazimiera: Dzieci były zróżnicowane pod względem intelektualnym. Był duży procent dzieci z rodzin greckich i cygańskich. Bardzo się starałam i modliłam, żeby „moje dzieci” – tak mówiłam o moich uczniach, były dobrze przygotowane do przyjęcia Pana Jezusa w I Komunii Świętej.

JS: Jak długo była Pani katechetką?

P. Kazimiera: Na emeryturę przesłam w 1998 roku, czyli uczyłam prawie dwadzieścia osiem lat. W pierwszych latach uczyłam dzieci ze szkoły nr 1, a po śmierci ks. Jana Kozaka i podziału parafii, przesłam do kościoła św. Józefa Robotnika i tam uczyłam dzieci ze szkoły podstawowej nr 4 i 5. Moimi uczniami byli przyszli księża: ks. Daniel Biszczanik, Mariusz Majewski, Robert Serafin i ks. Adam Dudek. Pełniłam również funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Seminarium Duchownego w Legnicy. Zrezygnowałam z tej funkcji po śmierci mamy ponieważ musiałam zaopiekować się tatą i niepełnosprawną siostrą. Za zasługi dla Kościoła otrzymałam medal od Ojca Świętego Jana Pawła II. Jestem bardzo dumna z moich uczniów, szczególnie z tych, którzy zostali księżmi.

JS: Z okazji nadchodzącego Dnia Edukacji Narodowej życzymy wszystkim pracownikom oświaty, by byli dumni ze swojej pracy i ze swoich uczniów. Ale przede wszystkim dziękujemy im za każdą chwilę poświęconą młodemu człowiekowi.





Nabożeństwo fatimskie

Prawdopodobnie każdy z nas słyszał o nabożeństwie fatimskim, a niektórzy z nas w nim nawet uczestniczyli. Czy wiemy jednak czym tak naprawdę jest to nabożeństwo? Na czym polega? Na pamiątkę jakiego wydarzenia jest odprawiane?

W poniższym artykule spróbujemy na te i inne pytanie odpowiedzieć i co nieco przybliżyć istotę nabożeństwa fatimskiego.

Nabożeństwo fatimskie to niezwykle ważna uroczystość w życiu Kościoła, która odbywa się w 13 dniu każdego miesiąca, w okresie od maja, aż do października nawiązując do objawień Matki Bożej w Fatimie w roku 1917 i jest jednocześnie odpowiedzią na dwa wezwania Maryi: do modlitwy różańcowej i do czynienia pokuty. Zapytacie się pewnie teraz dlaczego właśnie 13 dnia każdego miesiąca, a nie 1,10 czy jeszcze jakiegoś dowolnego dnia. Otóż można powiedzieć, że dzień ten jest dniem wybranym przez Niebo i samą Maryję, oznaczający dzień objawienia. 13 maja 1917 roku kiedy to Matka Boża po raz pierwszy objawiła się trojgu pastuszkom Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie poprosiła ich: „Przyszłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie (...)”. Matka Boska objawiała się zawsze w tym konkretnym dniu.

Nabożeństwo fatimskie rozpoczyna się zazwyczaj od mszy świętej bezpośrednio po której odbywa się procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Podczas procesji odmawiany jest przez uczestników różaniec oraz śpiewane są różne pieśni poświęcone Maryi. W każdej parafii procesja może odbyć różny kształt i długość.

W naszej parafii spotykamy się na mszy świętej wieczornej o godzinie 18.00, po której ruszamy w procesji wokół naszego kościoła niosąc figurę Matki Bożej Fatimskiej, odmawiając różaniec i śpiewając po każdej dziesiątce różańca refren pieśni „Ave, Ave, Ave Maria...”

Najbardziej uroczyste jak można się domyślać nabożeństwo fatimskie jest obchodzone w samym centrum czyli w Sanktuarium Matki Boskiej w Fatimie. Tam każdego wieczoru o godz. 21:30 wierni spotykają się na modlitwie odmawiając jedną z czterech części różańca świętego, trzymając w rękach zapalone lampiony i śpiewając pieśni Maryjne. W czasie tego nabożeństwa panuje tutaj atmosfera pełna modlitwy i skupienia stanowiąca niesamowitą radość spotkania z Maryją i Jezusem. Po zakończeniu modlitwy różańcowej ma miejsce procesja w czasie której, każdy z uczestników trzyma w rękach świecę oraz niesiona jest figura



Nie sprzeciwiaj się prawdzie,
ale wstydz się swego braku wykształcenia.

Mądrość Syracha 4,25

to zjawiskowe wydarzenie, które niezmiennie od lat przyciąga wiernych z różnych zakątków świata. Niezwykła atmosfera, panująca podczas procesji, tworzy jedyną w swoim rodzaju przestrzeń do modlitwy i kontemplacji. Wieczne światło tysięcy świec niesionych przez pielgrzymów, rozprasza mrok i symbolizuje duchową jedność oraz nadzieję. Procesje maryjne są wyrazem głębokiej pobożności wiernych, jednoczą ludzi różnych kultur i skłaniają do refleksji. Dla wielu wiernych uczestnictwo w takiej procesji stanowi okazję do duchowego odrodzenia i głębokiego przeżycia wspólnoty. Nabożeństwo fatimskie uczy nas codziennego trwania w zjednoczeniu z Chrystusem, poprzez stanie przy Sercu Maryi dlatego odpowiadając na wezwanie Maryi skorzystajmy ze sposobności i uczestniczmy licznie w nabożeństwach do Matki Boskiej Fatimskiej czy to w naszej parafii czy gdziekolwiek się akurat znajdujemy.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy
oraz artykułów na stronach internetowych:

Andrzej i Piotr Lehmann

Matki Boskiej Fatimskiej. Wierni okrążają plac przed bazyliką różańcową i śpiewają znaną na całym świecie pieśń której to refren brzmi – Ave, Ave, Ave Maria... Świece niesione podczas nabożeństwa fatimskiego reprezentują światło wiary i nadziei, które rozjaśniają mroki codzienności oraz prowadzą wiernych ku duchowemu oświeceniu. Uczestnicy procesji trzymając w dłoniach zapaloną świecę, mogą odczuć jedność i duchową więź z innymi. Nabożeństwa fatimskie w Fatimie

Z historii naszej parafii

Oto nowe zdjęcie z historii naszej parafii. Grupa osób stojąca na schodach przy wejściu do naszego kościoła św. Bonifacego. Zdjęcie podpisane: *Dawne zgorzeleckie Towarzystwo Muzyczne „Harfa”* – Zdjęcie wykonano w dniu 15.05.1946 r. Zobaczmy jak wszyscy są odświętnie ubrani. Może ktoś z Was rozpozna swoją babcię, ciocię, dziadka albo jakiegoś bliskiego. Na dzień dzisiejszy możemy się domyślać, że to chór parafialny jeżeli robią zdjęcie na schodach kościoła, choć Pan po lewej stronie

z kontrabasem – to raczej pasuje na członka zespołu muzycznego. W nazwie mamy „Towarzystwo Muzyczne”. To kolejna pamiątka z życia naszej parafii. Na pewno znali proboszcza ks. Rogoża.

Powróćmy do poprzednich tematów, gdy ks. Rogoż budował wspólnotę parafialną w parafii św. Bonifacego. W tym czasie w 1948 r. w Zgorzelcu zatrudnionych było już 58 funkcjonariuszy operacyjnych i śledczych. Z książki *Miasto wygnańców. Zgorzelec 1945-1950* znajdujemy następujące informacje: *W powiecie zgorzeleckim było 8 kapłanów, każdemu duchownemu założono teczkę i zbierano kompromitujące go materiały. Do najmniejbezpiecznych księży zaliczono Józefa Rogoża w Zgorzelcu, Ludwika Gilewskiego w Węglińcu i Piotra Mrówkę w Bogatyni. Całą trójkę nazwano wrogami ustroju. Po skargach urzędników administracji*



państwowej w Zgorzelcu Komitet Powiatowy PPR otrzymał z Wrocławia polecenie, żeby wyeliminować z powiatu wszelką działalność charytatywną Kościoła i znaleźć kompromitujące dowody na niewygodnego proboszcza. Pierwsza próba okazała się nieudana. Aparat bezpieczeństwa zmusił urzędniczkę starostwa Annę Sznider do wpisania fałszywej daty wpłynięcia pisma zgłaszającego przeprowadzenie zbiórki ulicznej przez stowarzyszenie Caritas. Starostwo nałożyło karę 10 tysięcy złotych na Kościół za niewywiązanie się z terminu zgłoszenia pisma do urzędu. Proboszcz Rogoż odwołał się do Sądu Grodzkiego w Zgorzelcu. Sędzia Witold Neuman uniewinnił fundację i udowodnił winę urzędniczki w starostwie. Urząd Bezpieczeństwa w Zgorzelcu nie odpuszczał. W dalszym ciągu nękał niezłomnego księdza. W lecie 1948 r. doszło do lustracji zgorzeleckiego Caritasu. Przeprowadzona na miejscu kontrola wykryła, że organizacja ma superatę w wysokości 24 tys. złotych. Stowarzyszenie czerpało bowiem wpływy finansowe z uruchomionej przez duchownego stolarni artystycznej. Ponadto siostry zakonne prowadziły sklep z dewocjonaliami, a mieszkańcy wpłacali datki na Caritas.

Zgorzelecki starosta był zadowolony miał podstawę, by zawiesić organizację. Oficjalnie podano, że powodem zawieszenia Caritasu w Zgorzelcu było świadome łamanie przepisów administracyjnych. 4 listopada 1948 r. budynek przy ul. Kościuszki 1 (ob. Przedszkole nr 2 w Zgorzelcu) został zajęty przez zarząd komisaryczny, którego przewodniczącym był Stanisław Barbasiewicz (PPR). Cztery siostry eksmitowano. Znalazły schronienie na plebanii u proboszcza. Ksiądz Rogoż w odpowiedzi na krzywdę, którą wyrządzili wiernym bezduszni komuniści, zorganizował demonstrację uliczną liczącą ponad 100 osób. Do protestu włączyła się dyrektorka Szkoły Zygfrieda Otwinowska. Była ona żywo zainteresowana działalnością Caritasu, który pomagał dzieciom w szkole. Zorganizowała liczną grupę młodzieży protestującej przeciwko likwidacji katolickiego Stowarzyszenia. Musiał interweniować dziekan, przystany na polecenie biskupa Milika.

9 listopada 1948 r. proboszcz parafii św. Bonifacego odczytał swoim wiernym na mszy świętej list biskupa Milika: W odpowiedzi na Wasze pismo z parafii Zgorzelec i żalu w związku z zamknięciem przedszkola i bursy w Caritasie ubolewam wraz



z Wami. Trwajcie razem z Bogiem. Zaś na pomoc polskiej katolickiej młodzieży przesyłam 50 tysięcy złotych. Wasz arcybiskup ks. dr biskup Milik,

Kolejnym celem inwigilacji funkcjonariuszy zgorzeleckiej bezpieki był dom dla nieletnich w Krzewinie oraz żłobek w Zgorzelcu. Oba podmioty opieki społecznej prowadzone były przez siostry Boro-meuszki. Kontrole wykazały duże niedociągnięcia organizacyjne i finansowe. W przypadku żłobka zarzucono siostrze, że utrzymują one bezprawnie niemieckiego księdza i jego matkę. Na skutki kontroli nie trzeba było długo czekać. Referent opieki społecznej Edmund Rygier zmuszony został do wstrzymania dotacji. Zajęcie siedziby Caritasu było wstępem do aresztowania niewygodnego kapłana. Proboszcz parafii św. Bonifacego chciał odejść z parafii, jednak na prośbę biskupa Milika pozostał i kontynuował nierówną walkę z aparatem represji. Wkrótce złożył w sądzie pozew o odszkodowanie w wysokości 250 tysięcy złotych za remonty, których dokonał w czasie, gdy zarządzał majątkiem Caritasu. W marcu 1949 r. przegrał sprawę w sądzie. Na szczęście wspomógł go inspektor szkolny Klaudiusz Śnieżko. Życzliwy urzędnik przeznaczył jeden z niezagospodarowanych budynków na uruchomienie nowego przedszkola. Urząd Bezpieczeństwa podjął jednak kolejne czynności mające sparaliżować poczynania niepokornego proboszcza. W maju 1949 r. powstała kolejna komisja, która

miała skontrolować przedszkole. Podstawieni urzędnicy dopatrzili się poważnych uchybień w funkcjonowaniu placówki. Za karygodne uznali wychowywanie dzieci w duchu religijnym, brak opieki lekarskiej i niezgłoszenie dwóch pracowników do Ubezpieczalni Społecznej. Księdza ukarano grzywną, a pokontrolny wniosek końcowy zakładał przekazanie nowego przedszkola fabryce walizek. Prześladowany duchowny nie załamywał rąk. Pomimo przejęcia majątku kościelnego przy ul. Kościuszki zgorzelecki Caritas nie zaprzestał swojej działalności. Spotkania członków oraz próby chóru kościelnego odbywały się od tej pory na plebanii.

Warto wiedzieć co było dawniej. Uczymy się od poprzednich pokoleń. Niezłomność ludzi wiary budowała naszą historię. Pamiętajmy o nich w modlitwach.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

DBAJ O DZIŚ 365 DNI ZE SŁOWAMI KS. PIOTRA PAWLUKIEWICZA

Polecana książka to zbiór bardzo osobistych i poruszających rozważań ks. Piotra przygotowanych na każdy dzień roku. Słowa ks. Pawlukiewicza to nie tylko inspirujący przekaz duchowy, ale także okazja do lepszego zrozumienia codzienności i przeżywania jej w bliskości z Jezusem. Ta książka może pomóc nam zmienić swoje patrzenie na siebie, innych i świat, a przede wszystkim na Pana Boga! W marcu minęło pięć lat od śmierci ks. Piotra, a oto kilka jego słów, które niech staną się dla nas chwilą zadumy, wspomnień, refleksji.

Przed nami kolejna porcja nowych dni, nowych godzin. To, jak będą przeżywane w naszych sercach, zależy tylko od nas. Jako chrześcijanie musimy pamiętać, że nie jest pewne, czy za rok będziemy jeszcze tu, na tym świecie. Pewne jest, droga siostrze, drogi bracie, tylko to, że dopóki tu jesteś, masz czas. Masz ten wielki Boży dar - dzień, tydzień, miesiąc. Wykorzystaj go, aby stać się lepszym, radośniejszym, szczęśliwszym człowiekiem.

Proboszcz: ks. Maciej Wesotowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 12:30, 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

wtorek, środa, czwartek: 9:00-10:00, 16:00-17:30

Spowiedź Święta

w czwartki: 19:00-20:00 (Jubileuszowa Godzina Miłosierdzia) oraz w niedziele 30 min. przed Mszą Św., w dni powszednie rano w czasie Mszy Św. i wieczorem 30 min. przed Mszą Św.